

PUNKT WIDZENIA

# BILANS WĘGLOWEGO MIKSU NA ŚWIECIE MUSI WYJŚĆ NA ZERO?

DAWID SALAMADRY  
dsalamadry@gornicza.com.pl

**K**iedy z deklaracji Chińczyków przechodzą do działania i zaczynają faktycznie ograniczać zużycie węgla w swojej wewnętrznej produkcji energii, nieoczekiwanie zainteresowanie tym surowcem przychodzi z regionu, który nigdy nie był z nim utożsamiany.

Bliski Wschód, który wszystkim kojarzy się raczej z ropą i możliwościami rozwoju fotowoltaiki, robi zdecydowany krok w kierunku węgla, i to na całej swojej rozciągłości geograficznej, gdzie poza Iranem i Turcją nie występują pokłady tego paliwa. Kubeł zimnej wody dla wszystkich, którzy chińskie decyzje próbują tłumaczyć zieloną ideologią i zaangażowaniem w globalną politykę klimatyczną: w budowie nowych elektrowni węglowych na Bliskim Wschodzie oczywiście pomoże... Pekin.

W połowie sierpnia chińska agencja prasowa Xinhua podała, że Narodowa Komisja Rozwoju i Reform wstrzymuje do 2020 r. budowę nowych mocy opartych na węglu (łącznie 150 GW), które w związku z rozwojem czystego miks zostały uznane za „zbędną nadwyżkę”. Do czasu ogłoszenia nowego planu pięcioletniego w mocy ma pozostać 1100 GW zmodernizowanych mocy węglowych, później rząd rozważy ewentualne odblokowanie poszczególnych projektów. Póki co, zarówno wydobycie, jak i import węgla rosą (w pierwszym półroczu 2017 r. kolejno o 4,3 proc. i 16,6 proc. rdr), ale rząd w Pekinie konsekwentnie dąży również do ograniczenia przemysłu ciężkiego – hutnictwa i górnictwa.

**P**odczas gdy potęga Dalekiego Wschodu ogranicza udział węgla w swoim mieszkaniu energetycznym, państwa tego Bliskiego zachowują się dokładnie odwrotnie. W przeciwieństwie do Chin, które są

największym producentem węgla, na Bliskim Wschodzie nie ma go w zasadzie wcale, dlatego właśnie dziwić niektórych może duża liczba nowych projektów węglowych w tym regionie. Strategia energetyczna Zjednoczonych Emiratów Arabskich w perspektywie 2050 r. zakłada 12-proc. udział węgla w krajowym mieszkaniu energetycznym, tj. łącznie ponad 11 GW mocy.

Jedną z takich instalacji ma być elektrownia Hassyan Clean Coal w Dubaju, której cztery bloki o łącznej mocy 2400 MW mają kolejno zostać oddane do użytku w latach 2020–2023. Zastosowana technologia GE umożliwia wykorzystanie zarówno węgla, jak i gazu ziemnego jako paliwa zapasowego (w sąsiedztwie znajduje się już inna elektrownia właśnie na gaz). Warta 3,4 mld dolarów inwestycja to dziecko joint-venture dubajskiej DEWA oraz saudyjskiej ACWA Power i chińskiej Harbin Electric (ze wsparciem funduszu Silk Road, założonego przez rząd w Pekinie).

**Z** chińskiego finansowania korzystać będzie również Egipt, którego władze planują postawienie kilku dużych elektrowni węglowych na terenie całego kraju. Dla Węglu i naszego górnictwa jest to tyle interesujące, że najludniejsze państwo w Afryce nie posiadając dostępu do własnych złóż węgla, już dzisiaj importuje go właśnie m.in. z Polski. Innym potencjalnym odbiorcą może być Jordania, która w czerwcu podpisała umowę na budowę małej elektrowni opalanej węglem. Do 2025 r. węgiel ma stanowić 5 proc. miks energetyczny królestwa, małą niedogodnością może być tylko brak bezpośredniego dostępu do morza.

Tego problemu nie ma za to Oman, który planuje budowę nowej elektrowni w pobliżu portu w Duqm, gdzie będzie mógł importować węgiel z Pacyfiku. Listę krajów Bliskiego

Wschodu rozwijających energetykę węglową zamykają Iran i Turcja, chociaż one akurat stanowią wyjątki, jeśli chodzi o dostępność własnych złóż. Tureckie jednostki opalane węglem już dzisiaj generują 16 GW mocy, a w planie jest budowa kolejnych. W Iranie węgiel jest wydobywany we wschodnim regionie Tabas i właśnie tam planowane są nowe inwestycje, podobnie jak w przypadku Dubaju i Egiptu – z wykorzystaniem finansowania Państwa Środka.

**P**odczas gdy rzekomo cały świat wycofuje się z energetyki węglowej, Bliski Wschód robi zwrot w tym kierunku głównie po to, żeby uniknąć szoku cenowego. Dywersyfikacja źródeł ma także na celu głównie uniknięcie sytuacji, w której kraje takie jak Dubaj, Egipt czy Turcja znajdują się na swojej „gazowej smyczy”. Złóżka Turcja obawia się tego ze strony swoich największych rywali w regionie – Rosji i Iranu. Dodatkowo, przy wsparciu Chin na etapie konstrukcji całej infrastruktury również rachunek ekonomiczny przemawia za węglem, który (dla już funkcjonujących jednostek) jest zwyczajnie tańszy w eksploatacji niż gaz.

Co więcej, pomimo dobrych warunków klimatycznych i początkowych sukcesów na polu energetyki solarnej, dla niektórych krajów rozwój tej branży jest mało prawdopodobny z powodu przerosniętego aparatu biurokratycznego i niestabilnych rządów, odstraszaających potencjalnych prywatnych inwestorów (którzy i tak nie są witani z otwartymi rękami w takich krajach jak Oman, Egipt czy Iran). Wygląda na to, że analogicznie do tego jak w ostatnich dekadach zużycie węgla malało w Europie i rosło w Azji, tak teraz ten proces będziemy obserwować na odcinku Chin-Bliski Wschód, a to oznacza że globalny handel węglem nie ucierpi, a po prostu przeniesie się na inne rynki.

## LUKA NA RYNKU NIE AŻ TAK WIELKA!

Wiceminister Grzegorz Tobiszowski o imporcie i niedoborach na rynku węgla

WITOLD GALAZKA  
wgalazka@gornicza.com.pl

**I**le węgla naprawdę brakuje na polskim rynku i ile będzie go w przyszłym mieszkaniu energetycznym Polski? Wiceminister Grzegorz Tobiszowski tłumaczył w piątek, 25 sierpnia, w Katowicach, że luka wprawdzie istnieje, ale mniejsza, niż by się zdawało, a proporcjonalny udział węgla w mieszkaniu wkrótce może nas pozytywnie zaskoczyć.

– Musimy przygotować nasz sektor surowcowy do tego, co będzie się działo po 2020–2021 r. – mówił Tobiszowski. Zapowiedział, że już w pierwszych dniach września przedstawi wstępne założenia polskiego miks energetyczny samorządowcom w Rudzie Śl. Szczegóły ujawniono niedawno na niepublicznych spotkaniach roboczych z przedstawicielami branży węgla brunatnego i kamiennego.

### Rola aż tak znaczna

– Nie ma zagrożeń co do roli węgla! Ci, którzy poznali już wstępne założenia miks, byli zdziwieni, że rola węgla jest aż tak znaczna i to mimo zakładanego udziału w mieszkaniu energetyki atomowej – wyjął Tobiszowski.

Pytany, czy zależę nas fala importu węgla, która miałyby pokryć rzekomo przepastny niedobór surowca, powstały wskutek mniejszego, niż planowane, wydobycia PGG, wiceminister podkreślił, jak niezbędne jest opieranie się na wiarygodnych wynikach analiz. Wykonują je m.in. katowicki oddział Agencji Rozwoju Przemysłu, specjaliści Ministerstwa Energii i PGG.

– Ciągłe mamy problem z diagnozą. Jeszcze w 2015 r. szeroko nagłaśniano informację o nadwyżce węgla na zwałach. Ale nagle okazało się, że chociaż wydobywamy podobne wielkości, luka zmalała i słyszymy dziś o 5-6, a mówi się nawet o 8 mln t – przypomniał i spytał retorycznie: – Czy więc lu-

ka w ogóle istnieje? Czy tylko niektórzy próbują wytworzyć takie wrażenie, bo zależy im na przykład na zmianie cen?

### Bezpieczny przedział i przemilczana rezerwa

Wiceminister przyznał, że z danych, które posiada, nie wyłania się „dramatyczny obraz rynku”:

– Z porównania zamówień, które spłynęły do PGG i produkcji, rzeczywiście wynika dzisiaj różnica, ale nie tak wielka, o jakiej słyszymy, nieprzekraczająca miliona ton węgla. Mieści się ona w przedziale od 300 tys. t do pół miliona ton. Wynika to z faktu, że sytuacja w Katowickim Holdingu Węglowym była gorsza, niż podawano w raportach. Prezes Rogala z zarządem musi zdecydowanie przyspieszyć prace inwestycyjne w aktywach, które przeszły z KHW, dlatego że to one mają większe oddziaływanie na rynek ciepłowniczy, odbiorcy indywidualnego, w rolnictwie, w ogrodnictwie. Dla zawodowej energetyki węgiel dostarczają pozostałe kopalnie PGG i tu zagrożenia są mniejsze. Będziemy na bieżąco o tym informować – zadeklarował Tobiszowski.

### Solidne zaplecze z Lubelszczyzny

Zwrócił uwagę, że dysponujemy w Polsce przemilczaną rezerwą.

– Mamy też Bogdanek, o której często zapominamy. Jest to duże przedsiębiorstwo z wydobyciem o skali porównywalnej z KHW, przygotowane do zwiększenia wydobycia, obsługuje sprawnie Enę. Gdyby więc faktycznie pojawiła się na rynku znacząca luka, mamy tę rezerwę, którą nieprzypadkowo zbudowaliśmy. W strategii dla górnictwa wskazywaliśmy, że zaplecze surowcowe kraju budujemy oczywiście w oparciu o Górny Śląsk, ale solidną rezerwą jest Lubelskie Zagłębie Węglowe – podkreślił Grzegorz Tobiszowski.



PKP CARGO S.A.  
infolinia 801 022 042 | 32 722 14 14

pkpcargo.com



PKPCARGO

#ŁĄCZYMYPOLSKĘ



WĘGIEL  
od największych  
polskich producentów

- pełna oferta polskiego węgla
- kompletna gama sortymentowa
- tylko sprawdzona, najwyższa jakość
- konkurencyjne ceny
- odbiór węgla bezpośrednio z kopalń lub ze składowiska w Ostrowie Wlkp.

Centrala Zbytu Węgla WĘGLOZBYT S.A.

SIEDZIBA SPÓŁKI T: 32 757 36 00 SKŁADOWISKO WĘGLA T: 62 734 92 88  
ul. Kościuszki 30 F: 32 757 36 01 ul. Węglowa 4 T: 62 734 92 36  
40-048 Katowice E: czw@czw.com.pl 63-400 Ostrow Wlkp. F: 62 734 94 00



WĘGLOZBYT